

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **E. C.**

skazanego za czyn z art. 197 § 4 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 21 września 2021 r.

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt III KO 43/21,

o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt III KO 43/21, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia wniosku E. C. o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 2 marca 2011 r., sygn. akt II AKa [...], zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 6 lipca 2010 r., sygn. akt IV K [...] – wobec uznania, że wniosek ten jest oczywiście bezzasadny.

Zażalenie na wyżej wymienione postanowienie wniósł E. C.. W uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego zaprzeczył, jakoby złożona w jego sprawie kasacja została rozpoznana, albowiem w 2012 r. Sąd Najwyższy „wszystkie

kasacje oddalał żadne nie przyjmował” (pisownia oryginalna – uwaga SN). W tej kwestii powołał się na wypowiedzi Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, które – jak podał – emitowane były w mediach, kontestując tym samym znaczenie wydanego w sprawie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., którym kasacja obrońcy skazanego została oddalona jako oczywiście bezzasadna. W dalszej części uzasadnienia wskazał, że jego córka N. C., *„która była przez Sąd Okręgowy najbardziej poszkodowana nic o takim zajściu nie wie i chce się wypowiedzieć przed Sądem jak powiedziała Matce iż żadnych badań nie ginekologicznych nie przechodziła wszystko było z fałszowane przez I. i J. M. T. być może przez Dyrektora PCPRu w K.”* (pisownia oryginalna – uwaga SN). Skarżący uważa, że został „rażąco pomówiony”, a wymieniona okoliczność jest przesłanką do wznowienia postępowania. Ponownie podniósł też sprawę sprzedaży należącej do niego nieruchomości w drodze licytacji komorniczej za długi w *„Banku [...]”*, które wobec twierdzeń skarżącego nie istniały. Wskazał, że inicjatorami działań w tym zakresie byli wymienieni przez niego z imienia i nazwiska komornicy, prokurator oraz Wiceprezes Sądu Rejonowego w K.. Do zażalenia dołączył pisma nadesłane z Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Krajowej, których adresatką jest N. C..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne.

W trybie art. 545 § 3 k.p.k., w którym wydane zostało zaskarżone postanowienie, Sąd Najwyższy dokonał oceny wniosku E. C. pod kątem tego, czy podane przez niego okoliczności mogą być w ogóle podstawą wznowienia postępowania, a więc czy mieszczą się w katalogu zawartym w przepisach art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. i art. 540b k.p.k. Przeprowadzona kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Najwyższy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia zaskarżonego postanowienia prawidłowo przyjął, że skazany w złożonym wniosku nie przedstawił okoliczności, które w świetle wymienionych wyżej przepisów uzasadniałyby przeprowadzenie postępowania wznowieniowego. Decyzja o skorzystaniu z trybu określonego w art. 545 § 3 k.p.k. – z uwagi na oczywistą bezzasadność wniosku o wznowienie postępowania – była zatem właściwa.

Treść złożonego środka odwoławczego nie podważyła zasadności zaskarżonego postanowienia. Żalący dokonał w istocie powielenia argumentów zawartych we wniosku o wznowienie postępowania, do których Sąd Najwyższy odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Skarżący doprecyzował jedynie, że osobą pokrzywdzoną, która chciałaby przedstawić w niniejszej sprawie nowe relacje, jest jego córka – N. C.. Należy tu wyjaśnić, że wymieniona jest jedną z małoletnich osób pokrzywdzonych (w inkryminowanym czasie miała 5 lat, zaś jej brat M. 3 lata, a siostra B. była niemowlęciem), względem których E. C. (wraz z innymi osobami) dopuścił się drastycznych zachowań przeciwko wolności seksualnej, w tym zbrodni z art. 197 § 4 k.k. Z twierdzeń zażalenia (które w tym zakresie są mało precyzyjne i dotknięte poważnymi błędami gramatycznymi, co utrudnia zrozumienie ich istoty) wynika, że N. C. aktualnie zaprzecza, by doszło do czynów przestępczych, o których mowa w wyroku skazującym. Jej relacje miałyby jednocześnie potwierdzać stanowisko skarżącego, że wyrok ten wydany został na podstawie fałszywych oskarżeń I. i J. M. T. (tj. opiekunów małoletnich pokrzywdzonych w rodzinie zastępczej) oraz Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w K.. Mimo, że skarżący skonkretyzował osobę mającą ujawnić nowe okoliczności w sprawie – nawiązując tym samym do przesłanki wznowieniowej z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. – to jednak w dalszym ciągu nie przedstawił pisemnego oświadczenia tej osoby (wspomnianego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia), które uwiarygodniałoby podawane przez skazanego informacje. Przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. wymaga by to strona wnioskująca o wznowienie postępowania wykazała, że po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty lub dowody (*propter nova*), które wskazują na zaistnienie okoliczności nieznanych przedtem zarówno sądowi, jak również stronie (*noviter reperta*). W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że to wnioskodawca, w razie powoływania się na podstawę *de novis*, obarczony jest ciężarem uprawdopodobnienia zasadności wniosku o wznowienie postępowania, skoro wcześniej prawomocnym wyrokiem skazującym obalone zostało domniemanie niewinności. Nie wystarczy zatem samo powoływanie się przez autora wniosku na nowy fakt czy dowód, ale powinien on przedstawić co najmniej tzw. dowód swobodny (np. pisemne oświadczenie określonej osoby) świadczący o błędności

skazania (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 kwietnia 2007 r., II KO 60/06, OSNwSK 2007, poz. 875; z dnia 15 kwietnia 2008 r., II KO 84/07, LEX nr 393907). Jak już zauważono, skazany zarówno do wniosku o wznowienie postępowania, jak też do wniesionego środka odwoławczego, nie dołączył pisemnego oświadczenia pokrzywdzonej córki – N. C., z którego wynikałoby, że E. C. nie popełnił przypisanych mu prawomocnym wyrokiem przestępstw. W tym przedmiocie skarżący dołączył do zażalenia pismo nadesłane z Ministerstwa Sprawiedliwości (datowane na dzień 19 września 2017 r.) oraz pismo z Prokuratury Krajowej (datowane na dzień 25 września 2017 r.) – obydwa adresowane do N. C. – z których ogólnikowo wynika, że wymieniona zwracała się w sprawie E. C. o możliwości wniesienia kasacji i wniosku o wznowienie postępowania, kwestionując zasadność prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w G., który wydany został w sprawie o sygn. akt IV K [...]. Wskazane wyżej pisma nie stanowią jednak pisemnego oświadczenia N. C., a nadto zawierają jedynie lakoniczną wzmiankę o tym, że obecnie pokrzywdzona kontestuje zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie, lecz ich treść nie pozwalała w istocie nawet stwierdzić, z jakich powodów i w jakim zakresie nie zgadza się ona z wyrokiem, a przede wszystkim nie sposób z treści tych pism w sposób pewny ustalić, czy podejmowane przez nią działania zorientowane były na korzyść czy na niekorzyść skazanego.

Należy zauważyć, że w toku postępowania karnego (małoletnia wówczas) N. C. była przesłuchiwana przez organ procesowy, a także opiniowana przez biegłych specjalistów z zakresu psychologii oraz lekarza ginekologa. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku szczegółowo odniósł się do tych dowodów, dokonując ich dogłębnej analizy, uwzględniając przy tym także relacje terapeutów oraz innych specjalistów, którzy zajmowali się N. C. oraz jej rodzeństwem po zajściu inkryminowanych zdarzeń. Sąd orzekający, posiłkując się ww. opiniami specjalistycznymi, uznał zeznania N. C. za w pełni wiarygodne, akcentując, że były one zbieżne z pierwszymi zeznaniami, jakie złożyła rok wcześniej. Nadto, poza przedmiotowymi relacjami, z innych dowodów jednoznacznie wynikało, że wszyscy małoletni pokrzywdzeni wykazywali – tak w aspekcie somatycznym, jak też psychicznym – wyraźne objawy i skutki długotrwałego wykorzystywania seksualnego i stosowania przemocy (m.in. brak błony dziewiczej u małoletniej N.,

ziewający srom u małoletnich dziewczynek, powiększony odbyt, zaburzenia związane z oddawaniem kału, zanieczyszczanie otoczenia własnym kałem przez małoletniego M. oraz ujawnione na jego szyi ślady przypalania papierosem, znaczne objawy erotyzacji pokrzywdzonych, pobudzenie seksualne, napięcie emocjonalne, lęk, objawy zaburzeń anorektycznych u małoletniej B.). Ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji zostały co do istoty podtrzymane przez sąd odwoławczy, który rozpoznawał m.in. apelację wniesioną na korzyść skazanego.

Wobec powyższego należy więc stwierdzić, że w toku postępowania karnego zeznania pokrzywdzonej N. C. zostały poddane szczegółowej weryfikacji i ocenie sądu, który uznał, że jej relacje korespondowały z resztą kluczowego materiału dowodowego. W tym stanie rzeczy, gołosłowne w istocie twierdzenia skazanego o tym, że aktualnie jego córka N. C. miałby negować ustalone w sprawie fakty, nie są wystarczające do uznania, że w sprawie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo pomyłki sądowej. Brak stosownego oświadczenia samej pokrzywdzonej w tym przedmiocie, nie daje zresztą podstaw do przyjęcia, że prezentowane przez skazanego stanowisko o aktualnej postawie pokrzywdzonej odpowiada w ogóle prawdzie. Dopiero przedstawianie przez wnioskodawcę rzeczonego oświadczenia pokrzywdzonej stanowiłoby wiarygodną informację o dowodzie (w tym przypadku znanym już w postępowaniu karnym źródle dowodowym, mającym obecnie dostarczyć nowych informacji), który jak każdy tego rodzaju dowód, podlegałby swobodnej ocenie (art. 7 k.p.k.). Ocena taka musiałaby uwzględniać wszystkie okoliczności ujawnienia nowych informacji przez N. C., a więc zarówno jego przyczynę, czas jaki upłynął od wydania wyroku skazującego, fakt, że w niniejszej sprawie skazany podejmował już próby wznowienia postępowania, a także brak jakichkolwiek dowodów wspierających aktualną wersję pokrzywdzonej. Byłby więc to dowód odosobniony, którego ocena musiałaby być szczególnie ostrożna, zważywszy na fakt, że N. C. jest córką skazanego (osobą najbliższą) i jednocześnie ofiarą wielu przestępstw o charakterze seksualnym, które zgodnie z treścią wyroku, popełnione zostały przez skazanego na jej szkodę (oraz jej rodzeństwa), gdy pokrzywdzona była pięcioletnim dzieckiem. Należałoby poszukiwać racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego dopiero po upływie 10 lat od prawomocnego skazania, N. C. miałby wyjawiać prawdę odnośnie do okoliczności zdarzeń objętych wyrokiem

skazujący. Oczywiście, wyeksponowane elementy nie negowałyby *ad hoc* wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonej, niemniej biorąc pod uwagę wymienione wyżej okolicznościami, ogólnikowe stanowisko autora zażalenia nie wskazuje, by w chwili obecnej zachodziło wysokie prawdopodobieństwo wadliwości wydanego w sprawie wyroku, skutkujące koniecznością wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Nie wystarczy tu samo powoływanie się przez autora wniosku na nowe fakty czy dowody w ogóle, ale dowody o takim stopniu wiarygodności i obiektywizmu ujawnione po wydaniu orzeczenia, których ocena, łącznie z dowodami już przeprowadzonymi w toku postępowania, prowadzi do wniosku o wysoce prawdopodobnej wadliwości przyjętej przez sąd wersji wydarzeń, a nie tylko do wniosku o istnieniu pewnej nieprzekonującej hipotezy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2021 r., II KO 77/20, LEX nr 3168841).

Odnosząc się natomiast do podniesionej w zażaleniu kwestii sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji komorniczej, którą E. C. wiązał z okolicznością skazania w niniejszej sprawie (według niego skazanie miało być środkiem do pozbawienia go nieruchomości), skarżący w tym zakresie nie przedstawił argumentacji, która wpływałaby na zasadność zaskarżonego postanowienia. Sąd Najwyższy trafnie powiązał tę część argumentacji wniosku z podstawą wznowieniową z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., stwierdzając, że E. C. nie spełnił wymogu przewidzianego w art. 541 § 2 k.p.k., albowiem nie wskazał ani wyroku skazującego (prawomocnie ustalającego popełnienie przestępstwa, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.), ani też orzeczenia zapadłego w postępowaniu karnym, w którym stwierdzono niemożność wydania wyroku skazującego. Warunku tego nie spełnił również w przedmiotowym postępowaniu odwoławczym. Osobiste przekonania i podejrzenia E. C. w tej materii, nie mogą wzruszyć zaskarżonego orzeczenia.

Sama zaś kwestia oddalenia kasacji wniesionej na korzyść skazanego, nie stanowi przedmiotu niniejszego postępowania. Nie ulega jednak wątpliwości, że wbrew twierdzeniom skarżącego, wspomniana kasacja obrońcy została przez Sąd Najwyższy rozpoznana zgodnie z przepisami prawa.

Reasumując, skoro wystąpienie E. C. nie zawierało argumentacji wskazującej na możliwość wznowienia postępowania, to prawidłową jest decyzja Sądu Najwyższego o uznaniu wniosku o wznowienie postępowania za oczywiście

bezzasadny, co skutkowało odmową jego przyjęcia bez wzywania do usunięcia braków formalnych tego pisma (art. 545 § 3 k.p.k.).

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia.